

Sygn. akt I ACa 70/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z o.o. w K.

przeciwko B. K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 19 października 2012 r. sygn. akt I C 2928/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 892,60 zł (osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote 60/100) tytułem, zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 70/13

## UZASADNIENIE

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. i W. C. domagali się zobowiązania pozwanej B. K. do złożenia na piśmie oświadczenia z przeprosinami kierowanego do powodów jak też do opublikowania przeprosin w gazecie (...), oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz Fundacji na Rzecz Osób (...) kwoty 3.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenia na rzecz powodów kosztów procesu wg norm przepisanych. Na uzasadnienie żądania powodowie wskazali, iż dobra osobiste spółki z o.o. (...) oraz dr. W. C. – będącego jej właścicielem zostały naruszone nieprawdziwymi i krzywdzącymi wypowiedziami pozwanej B. K. sformułowanymi pod adresem powodów w skardze skierowanej do Naczelnej Izby Lekarskiej w dniu 7 marca 2006

r. oraz w artykule prasowym, który ukazał się w dniu 23 lutego 2006 r. w gazecie (...). Zdaniem powodów B. K. w nieprawdziwych wypowiedziach szkalowała dobrą renomę i imię powodów.

B. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 19 października 2012r. sygn. akt I C 2928/11 Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo i zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwotę 960 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Okręgowy ustalił, że W. C. i wraz H. C. – pełniąc funkcję prezesa, byli właścicielami spółki (...). Dodatkowo powód zatrudniony był w powodowej spółce na pół etatu. Powód od około 17 lat zajmuje się leczeniem chorób metodą elektroniczną, której podstawą jest znalezienie przyczyny choroby, a także zastosowanie określonej częstotliwości drgań prądu celem zlikwidowania bakterii. Są one diagnozowane przez program komputerowy, który wyłapuje częstotliwość bakterii, grzybów wirusów. B. K. przez kilka lat borykała się z problemami zdrowotnymi związanymi z funkcjonowaniem układu pokarmowego. Po przeczytaniu artykułu reklamowego w dodatku do gazety (...) R.z dnia 10 listopada 2005 r. pod tytułem „(...)” dotyczącego Kliniki (...) oraz metod leczenia w niej stosowanych, pozwana postanowiła umówić się na wizytę celem zdiagnozowania, a w konsekwencji leczenia występujących u niej schorzeń. W dniu 14 lutego 2006 r. B. K. zgłosiła się do prowadzonej przez lek. med. W. C. Kliniki (...), gdzie po pobraniu od pacjentki próbki moczu poddano ją badaniu aparatem (...), które wykazało występowanie w organizmie pozwanej bakterii i grzybów. W dalszej kolejności namawiano kobietę do poddania się płukaniu jelita grubego, a gdy ta odmówiła skierowano ją do kolejnego pomieszczenia, gdzie poddano ją kolejnemu zabiegowi – laseroterapii. Po zakończeniu tegoż zabiegu skierowano powódkę do recepcji, gdzie czekał na nią zestaw preparatów do stosowania w postaci: kropli Albicansan D5, Notakehl D5, Mentel, Gastro-Pasc oraz płyny umieszczone w fiolkach nie zawierające żadnych informacji na temat nazwy i składu. Za badanie oraz leki B. K. uiściła kwotę 420 zł. Pozwana rozpoczęła przyjmowanie zaordynowanych jej środków. Po ich zażyciu poczuła się gorzej i jej stan uległ dalszemu pogorszeniu, w związku z czym koniecznym stało się skorzystanie z pomocy dyżurującego lekarza pogotowia ratunkowego w P., gdzie zaaplikowano pozwanej kolejne leki, po przyjęciu których stan pacjentki znacznie się poprawił. W dniu 17 lutego 2006 r. w gazecie (...) pojawił się kolejny artykuł pod tytułem „(...)” reklamujący działalność Kliniki (...) oraz metody diagnostyczne i leczenie stosowane przez doktora W. C.. Na zdjęciu umieszczonym obok artykułu znajdował się powód oraz małoletnie dziecko będące pacjentem W. C.. Pozwana po zapoznaniu się z treścią owego artykułu postanowiła skontaktować się telefonicznie z gazetą, w której zamieszczono ten artykuł. B. K. przeprowadziła rozmowę telefoniczną z dziennikarką I. R., podczas której zrelacjonowała jej kontakt z kliniką (...) oraz konsekwencje wyniki z leczenia w niej. Dla redaktorki gazety okoliczności podnoszone przez pozwaną wydały się na tyle interesujące, iż postanowiła w oparciu o treść uzyskanych informacji napisać artykuł dotyczący sposobów leczenia stosowanych przez W. C. oraz jego efektów. W dniu 23 lutego 2006 r. doszło w gazecie (...) do opublikowania artykułu pt. (...), w którym autorka tekstu przywoływała treść wypowiedzi pozwanej na temat wykonanych zabiegów, zaordynowanych leków jak i skutków ich zażywania oraz kosztów wizyty, które to wypowiedzi zostały podsumowane stwierdzeniem, że: „ Uważam, że ta terapia to wyciąganie pieniędzy od naiwnych i cierpiących ludzi”. W tym samym dniu telewizja (...) wyemitowała w programie (...) materiał dotyczący działalności Kliniki (...) oraz metod diagnozowania i leczenia chorób stosowanych przez W. C.. Po pojawieniu się artykułu prasowego z pozwaną skontaktowała się pracownica powodowej spółki proponując kolejną wizytę. B. K. stanowczo odmówiła kontynuowania leczenia relacjonując swój stan po przyjęciu zaleconych w klinice leków i domagając się zwrotu pieniędzy. W dniu 7 marca 2006 r. B. K. skierowała do Naczelnej Izby Lekarskiej w K. skargę na działania i leczenia dr W. C.. Pozwana szczegółowo opisała przebieg leczenia w gabinecie (...) jak i konsekwencję przyjmowania zaordynowanych w klinice leków oraz przebieg rozmowy z pracownicą kliniki po pojawieniu się w prasie artykułu, zawierającego relacje pozwanej z przebytego leczenia. Pozwana wyraziła również swe rozgoryczenie i rozczarowanie w związku z zaistniałą sytuacją, otwarcie wyrażając niepocholebne opinie na temat strony powodowej. W skardze swej odniosła się również do nieadekwatności kwoty jaką przyszło jej zapłacić w stosunku do świadczonych usług. Skarga ta została przekazana do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) Izby Lekarskiej, który postanowieniem z dnia 27 marca 2006 r. wszczął postępowanie wyjaśniające przeciwko lek. med. W. C.. Wobec zgromadzonego w sprawie materiału Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (...) Izby Lekarskiej podjął decyzję o złożeniu w Prokuraturze Rejonowej w Kielcach zawiadomienia o

podejrzeniu popełnienia przestępstwa oszustwa na szkodę B. K.. Prokuratura Rejonowa K.-Wschód wszczęła śledztwo, które jednakże zostało umorzone z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. W dalszej kolejności Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w K. dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza z zakresu etyki lekarskiej celem stwierdzenia, czy metody stosowane przez lek.med. W. C. są uznawane przez naukę oraz jak ocenia się ich wartość i czy są one zweryfikowane naukowo. Opinia została sporządzona przez prof. dr hab. T. B., który opiniował, iż żadna z analizowanych metod, które stosował lek.med. W. C. nie ma wystarczającego uzasadnienia naukowego, zaś przedstawione teksty reklamowe firmy (...) wprowadzają pacjentów w błąd co do skuteczności i uniwersalności stosowanych metod. Postanowieniem z dnia 2 lutego 2009 r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej przedstawił lek.med. W. C. zarzut posługiwania się w stosunku do pacjentki B.k.metodami nie zweryfikowanymi naukowo, używania swego nazwiska i wizerunku w artykułach reklamowych, nie prowadzenia dokumentacji medycznej w Gabinetie (...), ordynowania środków farmaceutycznych, które nie są dopuszczone do obrotu w Rzeczypospolitej Polskiej jak również ordynowania produktów leczniczych, które są wydawane na recepty wbrew obowiązującym przepisom z pominięciem obrotu farmaceutycznego, a także sprzedawania środków farmaceutycznych własnej produkcji.

Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 24 §1 k.c. i wskazał, że ochrona dóbr osobistych służy jedynie przed działaniem bezprawnym i to przesłanka „bezprawności” jest konieczna do udzielenia ochrony prawnej osobie, która twierdzi, że naruszono jej dobro osobiste. Domniemanie bezprawności zostało w sprawie obalone. Powódka zwracając się do (...) Izby Lekarskiej w K. ze skargą na działania i leczenie lek. med. W. C. ze skargą korzystała ze swego prawa. Skierowanie skargi do właściwego organu stało się na tyle skuteczne, iż skutkowało wszczęciem postępowania wyjaśniającego przed Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej w K., efektem czego było postępowanie przed Okręgowym Sądem Lekarskim w K.. Wprawdzie postępowanie zostało umorzone, lecz materiał dowodowy potwierdził zawinienie.

W. C. . Także przeprowadzenie rozmowy telefonicznej z dziennikarką gazety (...), skutkiem której było opublikowanie artykułu prasowego w tej gazecie, nie było działaniem bezprawnym . Pozwana zrelacjonowała dziennikarce przebieg wizyty w powodowej klinice, zastosowane w niej leczenie jak również jego skutki. W artykule tym zawarto również wypowiedzi, z których wynika, iż B. K. była niezwykle rozczarowana i rozgoryczona. Czuli się wręcz oszukana przez powoda, co miała wyrazić w sposób dość wyrazisty i dobitny . Jej zacytowane wypowiedzi mogły wywołać u strony powodowej poczucie naruszenia ich dóbr osobistych w postaci dobrej sławy i renomy oraz dobrego imienia, nie mniej Sąd Okręgowy przyjął, że sytuacje te należy ocenić w kontekście faktu, że leczenie to nie dość, iż nie przyniosło oczekiwanych efektów, to wiązało się z gwałtownym pogorszeniem stanu zdrowia pozwanej – wymiotami z domieszką krwi jak i sinymi bólami brzucha. Po takich przeżyciach treść kolejnego artykułu promującego usługi strony powodowej sprawiły, iż kobieta, oburzona faktem umieszczenia takowych publikacji zawierających - w jej ocenie nieprawdziwe informacje- postanowiła interweniować i skontaktowała się z redaktorem gazety, celem ostrzeżenia czytelników, będących potencjalnymi klientami powoda, przed niebezpiecznymi - w jej ocenie, praktykami stosowanymi przez W. C. w Gabinetie (...). W ocenie Sądu przekazując informację i dzieląc się swoimi subiektywnymi odczuciami na temat leczenia pozwana nie kierowała się osobistą chęcią zdyskredytowania i zniesławienia W. C. i Gabinetu (...) lecz działała w obronie uzasadnionego interesu społecznego zdrowia ludzi, którzy mogli poddać się leczeniu w Gabinetie (...) po przeczytaniu artykułów promocyjnych. Powyższe spowodowało brak podstaw do zastosowania art. 448k.c. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowił art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Od tego orzeczenia apelacje wnieśli powodowie zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 43 k.c. poprzez wadliwe przyjęcie , że wypowiedzi pozwanej nie naruszyły dóbr osobistych powodów i były działaniem w obronie uzasadnionego interesu społecznego , podczas gdy wypowiedzi pozwanej stanowią jedynie subiektywne odczucie i miały na celu oczernienie i zdyskredytowanie dobrego imienia powodów i sławy w oczach opinii publicznej. Powodowie wnieśli o zmianę wyroku i uwzględnienie żądania pozwu. Powodowie podnieśli , że subiektywne wypowiedzi pozwanej nie stanowiły rzetelnej i rzeczowej krytyki . Wskazali , że sąd skupił się na przebiegu leczenia pozwanej a nie na nieprawdziwych wypowiedziach B. K. , które zmierzały do zdyskredytowania dobrego imienia powodów i renomy w oczach opinii publicznej. Powodowie zarzucili , że wypowiedzi pozwanej były

bezprawne, nierzetelne, nieadekwatne, ironiczne i dobitne . Stanowiły one niewłaściwe postępowanie, które mogło narazić powodów na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania działalności.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację uznał za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji. Apelacja nie podnosi żadnych zarzutów dotyczących oceny dowodów . Ustalenia mają oparcie w materiale dowodowym a ich ocena nie jest dowolna . Ustalenia te wskazują na intensywne przeżycia powódki związane z leczeniem u strony powodowej i nie mogą pozostać obojętne dla rozstrzygnięcia. Oceniając, czy w konkretnym przypadku działanie naruszające dobro osobiste innej osoby miało charakter bezprawny, należy uwzględnić całokształt okoliczności a obok samych sformułowań na które powołują się skarżący także cel , kontekst i rodzaj treści ocenianych wypowiedzi (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 września 2012r. sygn. akt I ACa 807/12 nie publ.) . Trzeba zauważyć, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało , że przebieg zdarzeń dotyczących wizyty w gabinecie prowadzonym przez powodową spółkę , opisywanych w skardze jak i w relacji przekazanej autorce artykułu był prawdziwy . Nie zostało zakwestionowane , że pozwana odczuła negatywnie skutki działalności leczniczej powodowej spółki prowadzonej metodami , które nie mają dostatecznego uzasadnienia naukowego. Wnioski opinii biegłego wydanej w postępowaniu dyscyplinarnym mogły zostać uwzględnione w sprawie , tym bardziej , że żadna ze stron nie żądała przeprowadzenia analogicznego dowodu bezpośrednio przed sądem orzekającym. Sąd drugiej instancji znajduje także podstawy do ustalenia , że mimo , że powód nie był lekarzem prowadzącym to odbierał od niej informacje dotyczące dolegliwości i miał bezpośredni kontakt z pozwaną jako pacjentką diagnozowaną i leczoną w przychodni, w której jest współwłaścicielem, w której prowadzi działalność zawodową i której działalność firmuje także własnym nazwiskiem w materiałach prasowych. Powódka miała więc też podstawy do utożsamiania metody leczenia z powodem C. tym bardziej , że on sam w artykułach prasowych określał się jako wprowadzający tę metodę. Powódka miała też prawo czuć się oszukana skoro zarówno (...) jak i powódka C. reklamują swoją działalność jako działalność medyczną usuwającą przyczyny chorób bez jakichkolwiek informacji co do braku podbudowy naukowej dla metody stosowanej w klinice. Powódka miała więc prawo skierować jako pacjent skargę zarówno do (...) Izby Lekarskiej jak i zwrócić się jako obywatel , pacjent ale też konsument z interwencją do redakcji publikującej materiały wykraczające poza standard wynikający z ówczesnie obowiązującego art. 18b ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, z późn. zm.) jak i obecnego art. 14 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej (tekst jedn. Dz.U. 2013r. nr 217 ). Artykuły te stanowiły w istocie reklamę wykraczającą poza zwykłą informację o działalności powodów. Użycie przez pozwaną sformułowania , że te metody do znachorstwo czy szarlatanstwo są wprawdzie przesadzone , jednakże biorąc pod uwagę , że termin znachorstwo oznacza leczenie ludzi bez odpowiedniego wykształcenia medycznego ( zob. Słownik języka polskiego Wydawnictwo Naukowe PWN), to sformułowanie takie może być zastosowane także do metod leczenia , których nie można ich uznać za działalność leczniczą opartą na wiedzy medycznej. Szarlatan może oznaczać oszusta ale jest to także termin określający osobę ciągnącą zyski z ludzkiej łatwowierności (zob. j.w.). Takie zaś stwierdzenie jest więc nawet w odczuciu społecznym usprawiedliwione , biorąc pod uwagę faktyczny efekt zastosowania metod diagnozowania i leczenia, w tym stosowania lekarstw zaoferowanych przez (...). Pozwana nie została poinformowana o rzeczywistych konsekwencjach stosowania się do zaleceń strony powodowej a w materiałach prasowych brak było informacji , że metody leczenia nie mają charakteru naukowego i jakie są ewentualne skutki uboczne leczenia. Powódka mogła poczuć się oszukana metodami diagnozowania chorób ( a więc „zrobiona w konia”), tym bardziej , że zapłaciła nie małą kwotę za usługę. Z dowodów zebranych w sprawie wynika też , że informacja o konieczności zażywania lekarstw , których skutki działania nie zostały potwierdzone została przekazana przez pielęgniarkę , która nie poinformowała właściwie o skutkach ubocznych ich zażywania ( samo stwierdzenie , że pozwana będzie czuć się gorzej nie jest wystarczające) . Pielęgniarka ta nawet nie wiedziała czy te leki homeopatyczne są właściwie opisane a wydawanie lekarstw na recepty jest w placówce powodów właściwie poza kontrolą lekarską ( k- 117). Osoba prywatna prezentująca w prasie nowatorstwo opracowanej i stosowanej przez siebie metody wykrywania i leczenia chorób stawiając swoją działalność w opozycji do dotychczasowych metod leczenia określanych jako szkolne i wskazująca na konieczność dłuższego leczenia i przyjmowania lekarstw - z czym łączą się spore wydatki, musi liczyć się z krytyką tej metody i skutków leczenia , które nie zostały dostatecznie potwierdzone metodami naukowymi i to krytyki bardzo

subiektywnej. Ochrona zdrowia to istotna sprawa z życia społecznego, stąd metody leczenia homeopatycznego mogą być przedmiotem debaty publicznej. Sama strona powodowa spowodowała artykuły prasowe, nie może więc dziwić reakcja pozwanej, która działając w celu ostrzeżenia innych osób przed skutkami kontaktów z firmą powoda przedstawiła własne negatywne odczucia z tym związane. Jej stwierdzenia dotyczą własnych subiektywnych odczuć a użyte określenia wartościujące są usprawiedliwione własną krzywdą, wynikającą z pogorszenia jej stanu zdrowia po kontakcie ze stroną powodową. Nie była ona zresztą autorem artykułu i nie może odpowiadać za cały wydźwięk artykułu lecz jedynie za swoje opinie. Pozwana miała podstawy do stwierdzenia, że pacjenci placówki medycznej strony powodowej ponoszą uszczerbek na zdrowiu, skoro ona taki poniosła. Jeżeli osoba mająca problem zdrowotny poddaje się zabiegom medycznym w placówce, której celem jest ochrona zdrowia a następnie musi korzystać z pomocy innej placówki bo jej stan uległ poważnemu pogorszeniu to prima facie miała podstawy przyjąć, że jest to skutek działalności strony powodowej i jej metod działania. Jej negatywne odczucia po leczeniu usprawiedliwiają nawet przesadne wyrażenie opinii o skutkach działalności strony powodowej, której można postawić zarzut braku rzetelności przy informowaniu o stosowanych przez siebie metodach leczenia i istotnych cechach używanych środków leczniczych jak też mogących wystąpić negatywnych skutkach ubocznych. Realizując prawo do wyrażania opinii wynikające z art. 41 Konstytucji RP i art. 10 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności pozwana nie działała w celu naruszenia godności powoda czy renomy powodowej spółki lecz realizowała własne wolności. Jej działanie jak słusznie przyjął sąd pierwszej instancji nie miało cech bezprawności i domniemanie w tym zakresie zostało skutecznie obalone w przedmiotowym postępowaniu. Skarga do Izby Lekarskiej stanowiła w tym przypadku realizację praw pacjenta i zmierzała do ochrony poziomu usług zawodowych, medycznych a zwrócenie się do dziennikarki o interwencję prasową stanowiło odpowiednią formę reakcji na treść innych artykułów jeżeli nawet nie zleczanych to jednak prowokowanych przez stronę powodową. Wyrażone w skardze i zacytowane w artykule poszczególne stwierdzenia mogły w odczuciu powoda C. godzić w jego dobra osobiste i spowodować odczucia przykrości i wyrządzonej mu krzywdy. Stwierdzenia te mogły też osłabić renomę spółki. Miały one jednak uboczny charakter względem wskazanego powyżej celu działania pozwanej. Przerysowane, przesadzone poszczególne stwierdzenia stanowiły tylko uboczny element wypowiedzi B. K., która działała w usprawiedliwionym przekonaniu realizacji celu społecznego a to działanie było spowodowane osobistymi przeżyciami i stanowiły reakcję na jej własną krzywdę jak też reakcje na promocję niesprawdzonych metod leczenia świadczonych przez powodów. Uwzględniając całokształt okoliczności trzeba przyjąć, że działania pozwanej nie naruszały zasad współżycia społecznego lecz stanowiły realizację praw i wolności obywatelskich co wyłącza bezprawność warunkującą odpowiedzialność na podstawie art. 448k.c. w zw. z art. 24§1i2 k.c. i 43k.c. Apelacja jest więc bezzasadna a o jej oddaleniu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. przy zastosowaniu § 6 pkt 3 (w odniesieniu do majątkowej części roszczenia) i § 10 pkt 2 (w odniesieniu do niemajątkowej części) w zw. z §12ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).